

przez odciągnięcie się lotn. niem. z linii bojowej.- Im więcej niesprzyjające warunki będą nam narzucały przymusowych pauz, tym bardziej trzeba będzie wykorzystywać każdy dzień i każdą godzinę nadającą się do nalotów. W związku z tym liczebność atakujących formacyj w czasie jednego nalotu ulegnie niewątpliwie powiększeniu. Nie twierdząc oczywiście, by działalność lotnictwa w czasie nadchodzącej zimy była intensywniejsza, niż w czasie ub. lata, ale w różnicę da się niewątpliwie znacząco zmniejszyć.- Niemcy nie szczędzą wysiłków nad wprowadzaniem coraz to nowych metod obrony. Jedną z nich polega na oświetlaniu racami naszych samolotów. O ile mi jednak wiadomo R.P. daje sobie z tym dotychczas rady. Wiadomo, że Niemcy przedstawili swą produkcję lotniczą, przedewszystkiem na aparaty myśliwskie. Przysaję się oni przytym zasady koncentracji myśliwców na pewnych odcinkach. Nasi lotnicy donoszą, że czasami nie spotykają czasem żadnej obrony myśliwskiej, kiedy indziej znowu stawia im ona niezwykle przeszkody. Bardzo ghanienym jest zastosowanie przez lotnictwo ameryk. w czasie dzianych nalotów długodystansowych aparatów myśliwskich typu "P47" / t. zw. "Thunderbolt" - t. zn. "Grzmot" /. Ostatnio towarzyszyły one ciężkim bombowcom aż po same Emden. Nadchodzący okres walk lotniczych będzie zatem nacechowany trzema momentami: powiększeniem zasięgu, większymi przerwami w działalności, wyższym stopniem koncentracji każdego ataku.- Lotnictwo sojusz. odegra teraz podobną rolę, jakwojska antanty w 1918 r., czy też armia niem. z początkiem obecnej wojny. Lotnictwo będzie torowało drogę w serce kraju npl., wywierając nacisk na cały front, aż po Austrię i Bałkany.